

Skarby rodowe



W każdej rodzinie, czy to o korzeniach wysokorodowodowych, czy zupełnie plebejskich, znajdują się skarby rodowe przekazywane z ojca na syna. W samorządach gminnych, które są wspólnotą mieszkańców, a więc rodziną rodzin, też są skarby rodowe. Przekazywane jako część dziedzictwa narodowego z pokolenia na pokolenie, a chlubę i dbałość z kadencji na kadencję.

Dzisiaj, kiedy skończył się dla wielu czas urlopów i odpoczynku, chciałbym wymienić przynajmniej jedną gminę, zawierającą wyjątkowy skarb, który w podróżach turystycznych po Polsce warto koniecznie odwiedzić. To miasto i gmina Pelplin, leżące na Kociewiu - „Miasto z duszą”, jak głosi hasło na samorządowej stronie

internetowej.

Ta dusza, to słynny pelpliński średniowieczny pocysterski zespół klasztorny z bazyliką katedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi, z bogatym wyposażeniem wnętrza, gotyckimi stallami i cennymi obrazami m. in. Hermana Hana, Bartłomieja Strobla i Andrzeja Stecha. Do katedry przylegają krużganki klasztorne z malowidłami gotyckimi i barokowymi, a także Collegium Marianum, niezwykle zasłużone dla polskośći Pomorza. Szkoła ta była jedyną w zaborze pruskim szkołą prawdziwie polską, z polskim językiem wykładowym. Po duchowych przeżyciach warto odwiedzić posadowione nieopodal nad rzeką Wierzycą Muzeum Diecezjalne ze skarbami sztuki średniowiecza i baroku oraz jedynym w Polsce egzemplarzem Biblii Gutenberga (jeden z 47 zachowanych na świecie).

Miejski folder zachęca do odwiedzenia Pelpina słowami „Drogi Turysto i Pielgrzymie!”. Myślę, że planując następne wakacje warto rozważyć czy mamy pojechać w odległe kraje, czy może szlakiem polskich miasteczek, polskich skarbów rodowych i nie zapomnijmy odwiedzić Pelplina!

Tadeusz Wrona